

Przed nami kolejna odsłona maratonu ligowego. Tym razem po dłuższym, pięciodniowym odpoczynku, Giallorossi zmierzają się na wyjeździe z zespołem Sassuolo. Gospodarze walczą o utrzymanie i potrzebują bardzo punktów. Te są niezbędne również Romie, która stara się zdystansować Napoli, mające chrapkę na drugie miejsce w tabeli. Zapowiada się zacięty pojedynek.

Niedzielny mecz będzie drugim w historii ligowych potyczek obydwu zespołów, a pierwszym na Mapei Stadium-Città del Tricolore. Sassuolo debiutuje bowiem w tym sezonie Serie A. Zatem mecz z pierwszej rundy, na Stadio Olimpico, był pierwszym pojedynkiem zespołów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dla Romy nie będzie to jednak tak naprawdę pierwszy występ na tym stadionie, który został przemianowany ze Stadio Giglio w 2012 roku. Roma wystąpiła po raz ostatni na „Giglio” 18 lat temu. 29 września 1996 roku zremisowała tam 1-1 z Reggianą, po golu Tommasiego. Wracając do pojedynków z Sassuolo, zespół Neroverde był pierwszym, który odebrał w tym sezonie punkty Romie na Stadio Olimpico i pozostaje jedną z trzech takich drużyn. W pierwszy meczu drużyn padł remis 1-1. Giallorossi szybko prowadzili po samobójczym trafieniu Longhiego. Punkty Romie odebrał, w ostatniej minucie doliczonego czasu gry, Berardi. Mnóstwa okazji nie wykorzystał w tamtym spotkaniu Ljajic i można powiedzieć, że Giallorossi stracili punkty na własne życzenie.

Od tamtego pojedynku sytuacja Sassuolo zmieniła się na gorsze. Wówczas Neroverde zajmowali siedemnaste miejsce w tabeli z tylko jednym punktem przewagi nad strefą spadkową. Dziś okupują dziewiętnastą pozycję, mając jednak pięć oczek mniej od pierwszego bezpiecznego miejsca w klasyfikacji. Powodem takiego stanu rzeczy jest fatalna forma drużyny w ostatnich miesiącach. Od ostatniego meczu z Romą (10 punktów w 12 meczach), Sassuolo zdobyło zaledwie 11 oczek w 18 spotkaniach, co jest w tym okresie najgorszym wynikiem, takim samym jak w przypadku ostatniej Catanii. Podopieczni Di Francesco są przez to jednym z dwóch głównych kandydatów do spadku. Co prawda, przy fatalnej formie, jaką prezentuje kilka drużyn z dołu tabeli, dwie wygrane, trzy-cztery pozytywne wyniki, mogą zmienić wiele w krótkim czasie, jednak trudno tego oczekiwać od drużyny, która w drugiej rundzie sezonu zdobyła zaledwie cztery punkty. Sassuolo wygrało w tym czasie jeden mecz, jeden zremisowało i poniosło aż dziewięć porażek. W tym też okresie dwukrotnie zmieniał się trener w zespole.

Sassuolo zakończyło dobrze pierwszą rundę, ogrywając, 4-3, Milan. Mimo tego, po dwóch następnych porażkach, z Torino i Livorno, posadę trenera stracił Di Francesco, którego zastąpił Alberto Malesani. Były trener Parmy nie pocieszył się długo nową pracą. Wystarczyło pięć meczów, wszystkie przegrane, aby prezydent Squizzi wrócił po Di Francesco. Były gracz Romy powrócił więc, po miesiącu, na fotel trenera Sassuolo. Tu zastał jednak w dużej mierze zmienioną drużynę, z dwunastoma nowymi graczami, sprowadzonymi w styczniu. Z odnowioną kadrą zaczął dobrze, od ważnego wyjazdowego remisu z Bologną (przerwana seria siedmiu porażek z rzędu) i domowej wygranej z Catanią. Potem wszystko wróciło do normy. Przed tygodniem Sassuolo przegrało na wyjeździe z Udinese, a w środę uległo 1-2, u siebie, Sampdorii. Zespół Di Francesco nie wykorzystał przegranej Bologni z Chievo i możliwości zbliżenia się do Rossoblu na dwa punkty. Ogółem na bilans Sassuolo składa się 5 wygranych, 6 remisów i 19 porażek. U siebie Neroverde są najgorzej grającą drużyną w całej lidze. 4 wygrane, 1 remis i aż 10 porażek daje 13 punktów zdobytych przed własną publicznością. Fatalny jest też bilans bramkowy: 17-31. Drugą najgorszą defensywę, u siebie, ma Livorno, które straciło jednak sporo mniej, bo 24 gole. Sassuolo zresztą legitymuje się najgorszą obroną w całej lidze, a do 31 goli straconych u siebie, dokładnie 28 wpuszczonych na wyjazdach, co przy 59 bramkach ogółem, daje średnio praktycznie 2 na spotkanie. Pomimo tak fatalnych liczb, w ostatnim czasie Sassuolo poprawiło grę w defensywie, o czym świadczy „tylko” 5 goli straconych w ostatnich 5 meczach.

Niewiele lepiej przecież, spisuje się pod tym względem ostatnio Roma. Giallorossi, którzy mają najlepszą defensywę w lidze i stracili tylko 15 bramek, w ostatnich 5 meczach pozwolili rywalom na 4 skuteczne strzały. Najwięcej krwi zepsuło Romie Udinese, które trafiło na Olimpico dwa razy i miało kilka innych okazji do zdobycia gola. Pomimo tego zespół Rudiego Garcii wygrał, rozpoczynając serię trzech zwycięstw z rzędu. Potem Roma była lepsza w meczach z Chievo i Torino. Z tymi ostatnimi zmierzyła się we wtorek, zdobywając zwycięskiego gola w doliczonym czasie gry. Dzięki temu Giallorossi utrzymali sześciopunktową przewagę nad trzecim Napoli, które ma zamiar walczyć do końca o pozycję wicelidera i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. Zajęcie drugiej pozycji jest dla drużyny Garcii priorytetem.

Napoli można wybić z głowy wspomniane zapędy w ciągu najbliższych kilku dni. W niedzielę bowiem, gdy Roma zmierzy się z Sassuolo, kilka godzin później, Azzurri podejmą u siebie Juventus, najmocniejszy zespół w Serie A. W środę z kolei Giallorossi rozegrają zaległy mecz z Parmą. Przewaga drużyny Garcii nad ekipą Beniteza może więc się powiększyć, choć oczywiście trzeba poczekać na wspomniane rozstrzygnięcia, bo i walczące o utrzymanie Sassuolo i grająca znakomicie w drugiej rundzie Parma, łatwo skóry nie sprzedadzą. Do Reggio Emilia

Giallorossi udadzą się z wyjazdowym bilansem 8 zwycięstw, 4 remisów i 2 porażek. 28 ugranych punktów to trzeci ligowy wynik za plecami Juventus i Napoli, które rozegrały jednak jeden mecz na boiskach rywali więcej. W ostatnich występach na boiskach przeciwników, zespół Romy odniósł trzy wygrane (Chievo, Bologna, Verona), remis (Lazio) i porażkę (Napoli).

-

Forma Sassuolo:

26.03.2014, 30 kolejka Serie A: SASSUOLO – Sampdoria 1-2 (Longhi)

23.03.2014, 29 kolejka Serie A: Udinese – SASSUOLO 1-0

16.03.2014, 28 kolejka Serie A: SASSUOLO – Catania **3-1** (Zaza, Missiroli, Sansone)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Bologna – SASSUOLO 0-0

02.03.2014, 26 kolejka Serie A: SASSUOLO – Parma 0-1

Forma Romy:

25.03.2014, 30 kolejka Serie A: ROMA – Torino **2-1** (Destro, Florenzi)

22.03.2014, 29 kolejka Serie A: Chievo – ROMA **0-2** (Gervinho, Destro)

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-2** (Totti, Destro, Torosidis)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-0

01.03.2014, 26 kolejka Serie A: ROMA – Inter 0-0

Do składu Rudiego Garcii wraca Benatia, zawieszony w meczu z Torino w wyniku kumulacji żółtych kartek. I to on powinien być jedyną zmianą w porównaniu do defensywy z wtorkowego meczu. Bez zmian powinno obejść się w środku pola. Te mogą dotknąć ofensywy, gdzie w trzech ostatnich meczach zagrało trio Totti-Destro-Gervinho. Media spodziewają się odpoczynku dla pierwszej dwójki lub przynajmniej jednego z graczy. Pewniakiem do gry pozostaje Gervinho.

Przypuszczalny skład Sassuolo:

Pegolo

Gazzola Mendes Ariaudo Longhi

Biondini Magnanelli Missiroli

Berardi Zaza Masucci

Kontuzjowani: Brighi, Marrone, Pucino, Manfredini, Acerbi, Alexe

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Biondini, Manfredini, Pegolo, Longhi, Marrone, Magnanelli, Missiroli, Ariaudo

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Romagnoli

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Gervinho Ljajic

Kontuzjowani: Strootman, Balzaretti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Destro, Nainggolan

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Nicola Rizzoli**, który nie był szczęśliwy w ostatnim czasie dla Giallorossich. Wystarczy nadmienić, iż Roma nie wygrała meczu prowadzonego przez tego sędziego od dwóch lat. W kwietniu 2012 roku Giallorossi

pokonali 3-1 Udinese. Szczególnie źle wspomina się ostatni mecz, a mianowicie pojedynkę z Juventusem w Turynie. Na początku stycznia Roma przegrała 0-3, a Rizzoli usunął z murawy De Rossiego i Castana. Bilans spotkań Giallorossich prowadzonych przez tego arbitra to 9 wygranych, 9 remisów i 7 porażek. Rizzoli nie sędziował do tej pory żadnego meczu Sassuolo w Serie A,

- Sassuolo rozgrywa katastrofalną rundę rewanżową – 4 zdobyte punkty w 11 meczach (wygrana a Catanią, remis z Bologną i 9 porażek),

- szansę na **200-ny** występ w Serie A będzie miał **Maicon**, który debiutował 9 września 2006 roku (Fiorentina-Inter 2-3),

- Roma wydaje się wracać na ścieżkę z początku sezonu i legitymuje się serią 3 zwycięstw,

- Giallorossi zagrają po raz trzeci w tym sezonie o 12:30 w niedzielę. W porze obiadowej pokonali w tym sezonie 2-1 Fiorentinę i 3-1 Veronę (ogólny bilans w historii występów w Serie A o tej porze: 5 wygranych, 3 remisy i jedna porażka),

- Sassuolo ma najgorszą defensywę w Serie A z 59 golami straconymi w 30 meczach. To daje gola wpuszczanego przez bramkarza co 46 minut,

- trener Sassuolo, Di Francesco, grał w Romie w latach 1997-2001. Zaliczył 101 występów i zdobył 14 goli, sięgając razem z drużyną po Scudetto 2001. Pozostali „ex” to Luca Antei, Matteo Brighi i Aleandro Rosi.

Ostatnie pojedynki:

10.11.2013 ROMA – Sassuolo 1-1 (Longhi - sam. – Berardi)

Autor: abruzzi